

Mannlicher Mod. 1895

8 mm Karabin powtarzalny Mannlicher Mod. 1895



Ferdinand Mannlicher

Karabin powtarzalny skonstruowany przez Ferdinanda Mannlichera. W czasie I Wojny Światowej przepisowy karabin Armii c.k. (Austro-Węgier).

Początki historii

Austriacki uzdolniony konstruktor Ferdinand Mannlicher urodził się 30 stycznia 1848 roku w miejscowości Most w Czechach. Zmarł natomiast w Wiedniu 20 stycznia 1904 roku. Po studiach, które odbył w Wyższej Szkole Technicznej w Wiedniu pracował aż do momentu przeniesienia w stan spoczynku, jako konstruktor w austriackich zakładach przemysłowych pracujących na rzecz kolei żelaznej (stałowej). W 1876 roku sam Mannlicher zwiedził światową wystawę w Filadelfii. Odtąd zaczęło w nim dojrzewać

postanowienie skonstruowania karabinu powtarzalnego. Począwszy od 1880 roku opracowywał różnorodnej konstrukcji karabiny, początkowo posiadające magazynki typu rurowego, umieszczonego pod łożem karabinu, następnie pudełkowym, wystający z łoża karabinu tuż pod zamkiem broni. Jego bardzo wytrwała praca powoli zaczęła przynosić oczekiwane efekty. Jego jedno z karabinów w 1886 roku został przyjęty do uzbrojenia armii Austro-Węgier, a następnie karabiny jego konstrukcji zaczęły trafiać do uzbrojenia takich państw jak Holandia. Mannlicher zajął się także nad pracami nad nowymi konstrukcjami strzeleckimi, jak broniąmi samopowtarzalnymi.



Model 1881

W 1885 roku powstał jego pierwszy karabin samopowtarzalny. Zaś spośród skonstruowanych przez niego pistoletów samopowtarzalnych. Wśród nich był na przykład pistolet Mod. 1900. Za przedstawiony na światowej wystawie w Paryżu w 1900 roku zestaw broni jego konstrukcji, gdzie Mannlicher został uhonorowany najwyższym wyróżnieniem. Za swoje usługi w dziedzinie rozwoju nowoczesnej techniki, otrzymywał liczne nagrody i wyróżnienia, a w kraju otrzymał tytuł szlachecki.

Rozwój austriackiej broni strzeleckiej

Zastosowanie do broni palnej w początkach XIX wieku piorunianu rtęci umożliwiło chemiczny, a nie mechaniczny, jak do tej pory, zapłon ładunku prochowego i stworzyło nowe możliwości konstrukcyjne w rozwoju broni palnej w tym stuleciu. W drugim ćwierćwieczu XIX wieku możliwości te zostały wykorzystane zarówno przez powszechne wprowadzenie zamków kapiszonowych (z piorunianem rtęci w kapiszonie), jak i w realizacji

nowatorskiej idei, polegającej na przeniesieniu zapłonu do wnętrza komory nabojojowej – umieszczeniu spłonki w naboju. Idea ta, połączona z konstrukcją zamka iglicowego, dała początek szerokiemu rozwojowi broni odtylcowej.



Model 1884

Pierwszą osobą, która w praktyce rozwinęła tą ideę, był konstruktor Nicolaus Dreysa, którego odtylcowy, iglicowy karabin jednostrzałowy, wprowadzony do służby w pruskiej armii w 1841 roku. W innych krajach były prowadzone prace nad udoskonaleniem broni odprzodowej z tradycyjnym zamkiem kapiszonowym. Chodziło tu głównie o stworzenie karabinu nabijanego od wylotu, wyposażonego jednak w gwintowaną lufę, która dawała lepszą celność i zasięg oddania skutecznego strzału, a mimo to nieco spadła szybkostrzelność broni z powodu nieco trudniejszego nabijania broni, niż broń z lufą o gładkim przewodzie lufy. Jako realizację nad tymi pracami, powstały takie konstrukcje strzeleckie karabinów systemu Devigne'a (1828 rok), Thouvenina (1846 rok), a także broni strzeleckich z użyciem nowego typu pocisku – konstrukcji francuskiej: Minié (1849 rok), karabiny Wilkinsona-Lorenza (1852 rok). Nowoczesne wówczas pociski systemu Minié miały w dnie wgłębienie z miseczką z drewna, a następnie miękkiego metalu. Gazy prochowe, jakie powstawały podczas oddania strzału wciskały miseczkę w korpus ołowianego pocisku rozszerzając go i ułatwiając prowadzenie w gwintach lufy karabinu. Natomiast pociski systemu Wilkinsona-Lorenza miały masywną głowice i korpus z głębokimi nacięciami. Gazu prochowe zgniatały karbowany korpus, powodując jego spęczenie i prowadzenie w gwintach lufy. Broń odprzodowa, kapiszonowa tego typu, używających pocisków systemu Minié lub Wilkinsona-Lorenza dominowały na wyposażeniu większości armii europejskich do połowy lat 60.-tych XIX wieku. Ówczesne

praktyczne osiągi tego typu broni sięgały w oddawaniu w ciągu minuty ok. 3-4 strzałów, a ich praktyczny zasięg wynosił w zakresie 500-700 metrów sprawdzone zostały na polach bitewnych Wojny Krymskiej (toczonej w latach 1853-1856) oraz toczonej w Północnych Włoszech wojny francusko-austriackiej (1859 rok). Jednak coraz mocniej i klarowniej było widać, że przyszłość nowoczesnej broni strzeleckiej będzie należeć do karabinów ładowanych odtylcowo. Dlatego też trwały prace nad konwersją karabinów odprzodowych, które przekonstruowano na broń odtylcową lub konstruowania tego typu broni od podstaw. Powstawały nawet mało znane, ale udane rozwiązania konstrukcyjne, takie jak: Robert w 1858 roku, Christian Sharp w 1848 roku, William Green w 1854 roku, M. Lindner w latach 1855-1865, Eben Townsend Starr w 1858 roku, Mont-Storm w 1860 roku, Westley-Richard w 1862 roku, Drechsler w 1865 roku, jednak nie zostały one szerzej wprowadzone do uzbrojenia.

Natomiast armia austriacka stosunkowo późno rozpoczęła przeobrażanie w broń kapiszonową. Nastąpiło to w połowie lat 30.-tych XIX wieku (był to ostatni przepisowy wzór karabinu skałkowego wprowadzono w 1828 roku). Starano się przerobić niedawno wprowadzone karabiny z zamkiem skałkowym na kapiszonowe. Takie przerobione zamki kapiszonowe skonstruował w latach 1833-1835 Giuseppe Console (broń posiadająca udoskonalony zamek Console'go otrzymała oznaczenie Mod. 1838), a także Vinzenz Augustin (natomiast broń z zamkiem jego konstrukcji otrzymała oznaczenie Mod. 1842). W zamkach tych nie stosowanego klasycznego kapiszonu w postaci mosiężnego kapturka, lecz na panewkę kładziono kapsułkę piorunianu rtęci, przykrywano odpowiednio skonstruowaną pokrywą, w którą młotek kurka, zgniatając kapsułkę i powodując wybuch. Płomień przedostawał się przez boczny otwór zapałowi do wnętrza lufy i zapalał tam ładunek prochowy. W broni z zamkiem konstrukcji Augustina Mod. 1842, m.in. karabinów piechoty, karabinek kawalerii, sztucer dla strzelców Mod. 1842/48, a także sztucery z komorą naboją systemu Delvigne'a Mod. 1842 i Mod. 1849. Na początku lat 50.-tych XIX wieku, po zastosowaniu

pocisku bezwładnościowego Lorenza, gdzie opracowano nową rodzinę broni systemu Lorenza, gdzie w tego typu broni zastosowano zamek kapiszonowy z wykorzystaniem wówczas klasycznych mosiężnych kapiszonów. W skład tej rodziny broni gwintowany karabin piechoty Mod. 1854, sztucer strzelców Mod. 1853 i pistolet kawaleryjski mod. 1859. Jako wzór Mod. 1854 oznaczony był też sztucer z komorą naboją system Thouvenin'a z trzpieniem w jego dnie. W systemie tego typu ołowiany pocisk opierał się o trzpień w dnie komory nabożowej. Wokół trzpienia znajdował się wsypany uprzednio ładunek prochowy. Żołnierz kilkoma uderzeniami stempla wbijał ołowiany pocisk w ten trzpień, powodując rozszerzenie pocisku i wpasowanie go w gwinty lufy. Armia austriacka uzbrojona w odprzodowo ładowaną, kapiszonową broń systemu Lorenza przystąpiła w 1866 roku do wojny z armią pruską, która była w dużej części uzbrojona w odtylcowe karabiny iglicowe systemu Dreyse'go. W praktyce przeprowadzonych działań wojennych, gdzie na przykład podczas trwania wielkiej bitwy nad Sadową, ujawniły się wielkie zalety, ale także niedoskonałości broni odprzodowej, której jednak konstrukcja o wiele nowocześniejsza, miała przed sobą wielką przyszłość (wymagała jednak dalszego udoskonalenia), jak i zebrane doświadczenia z toczonych się na terytorium Stanów Zjednoczonych Wojna Secesyjna (toczona w latach 1861-1865), gdzie także powoli zaczęto doceniać w boju karabiny odprzodowe. Zbiegało się to w czasie, kiedy trwały już zaawansowane prace nad rozwojem amunicji scalonej, łuską metalową z bocznym, a następnie centralnym zapłonem (karabiny systemu Dreyse stosowały amunicję scaloną, jednak była ona pokryta papierową łuską/gilzą, która była mocno niedoskonała). W drugiej połowie lat 60.-tych XIX wieku pojawiło się wiele konstrukcji karabinów odtylcowych iglicowych karabinów, takich konstruktorów jak: Jacob Snider (1867 rok), Carle (1867 rok), Karel Krnka (1869 rok), Amsler (1866/1867 rok), Augusto Albini-Brendlin (1867 rok), Terssen (1868 rok), Eliphalet Remington (lata 1864-1867).



Model 1885

Jesienią 1866 roku broń odtylcową z zamkiem iglicowym konstrukcji Josepha Wänzla wprowadzono do uzbrojenia wojsk austriackich. Blok zamka w tej konstrukcji odkładany był na zawiasowym przegubie do przodu, na wierzch komory naboju. W trzonie zamka znajdowała się iglica. Zewnętrzny kurek (bardzo podobnie jak było to w karabinie z zamkiem kapiszonowym, uderzał w iglicę, która z kolei zbijała brzeg dna łuski powodując zapłon ładunku prochowego. Słonka zaprasowana była w naboju wokół krawędzi dna (boczny zapłon) łuski. W użyciu, obok karabinu Mod. 1866 z zamkiem Wänzla, był ponadto wprowadzony do użycia sztucer przeznaczony dla strzelców oraz karabinek dla artylerzystów.

Zamek systemu Wänzla stosunkowo łatwo można było zastosować w broni dawniejszych wzorów, toteż został on wprowadzony jako konwersja dla wprowadzonych wcześniej do służby odprzodowych karabinów systemu Lorenza. W 1867 roku w nowej armii Austro-Węgierskiej (po przegranej z Prusami wojny i przeprowadzonej reformie powołano Cesarstwo Austro-Węgierskiej) broń o oryginalnej konstrukcji zamka, opracowane przez Josepha Werndla. W broni tej zastosowano ulepszony nabój kalibru 11 mm z zapłonem centralnym (słonka była zlokalizowana na dnie łuski po jej środku), bardzo podobne rozwiązanie, jak w naboju systemu Remingtona. Zamek Werndla miał masywny, cylindryczny blok, obracany za pomocą skrzydełkowej dźwigni na osi równoległej do osi lufy. W bloku zamka umieszczona była iglica. Blok miał wyfrezowane korytko, które w otwartym zamku znajdowało się na osi lufy. Po tym korytku wprowadzono się nabój do komory naboju. Obrót bloku zamka o około 120 stopni powodował zamknięcie zamka. Zewnętrzny, boczny kurek (podobnie jak w broni kapiszonowej) uderzał w iglicę, powodując zapłon i wystrzał. Zamek Werndla ze względu na

konstrukcję stosowany był tylko w długiej ręcznej broni palnej. Broń z zamkiem systemu Werndla obejmowała karabin piechoty i strzelców Mod. 1867 i krótki karabinek, przeznaczony dla oddziałów jazdy Mod. 1867. W 1873 roku wprowadzono nieznacznie ulepszony karabin i karabinek tego wzoru dla oddziałów piechoty (krótsza broń dla saperów i oddziałów artylerii).



Model 1886

Dalsze doświadczenia, pochodzące z wojen, jakie toczono w latach 70.-tych XIX wieku w Europie (wojna francusko-pruska/niemiecka w latach 1870-1871 oraz rosyjsko-turecka w latach 1877-1878) wykazały na konieczność zwiększenia zasięgu skutecznego strzału. W Austro-Węgier został wprowadzony nowy nabój karabinowy Mod. 1877, o powiększonej objętości łuski mosiężnej o kształcie butelkowym. Nabój karabinowy zawierał ładunek 5 gramów prochu czarnego (dymnego). Nabój stosowany był do krótszych karabinków posiadał krótszą łuskę o butelkowym kształcie i zawierał ładunek prochowy o masie 2,4 gramów. W istniejących karabinach i karabinkach systemu Werndla zmieniano kształt komór nabojoych i celowniki, oznaczając tę broń jako Mod. 1867/77 (długi karabin) oraz Mod. 1873/77 (krótszy karabinek). Maksymalny skuteczny zasięg broni został określony na 2100 kroków, przy górnej skali celownika karabinu Werndla Mod. 1877.

Armia Austro-Węgierska (c.k.) była też jedną z pierwszych w Europie, która wprowadziła na uzbrojenie niektórych rodzajów wojsk (kawalerii i żandarmerii) karabinki powtarzalne z

magazynkiem. Były to karabinki Mod. 1872, wyposażonych w zamek ślizgowo-obrotowy i magazynek rurowy na 6 sztuk nabojów karabinkowych Mod. 1867. Karabinek ten opracował Ferdynand Fruwirth. W 1874 roku kapitan Anton Kropatschek opracował kolejną konstrukcję karabinu powtarzalnego z udoskonalonym zamkiem ślizgowo-obrotowym i magazynkiem rurowym o pojemności 10 nabojów pod lufą broni. W 1878 roku karabin systemu Kropatschka został wprowadzony do uzbrojenia armii c.k. pozostawał karabin i karabinek systemu Werndla, aż do wprowadzenia do służby nowego karabinu – pierwszego konstrukcji systemu Ferdinanda Mannlichera w 1886 roku (M.1886).



Model 1888

W latach 80.-tych XIX wieku, w wyniku doświadczeń uzyskanych w wojnie rosyjsko-tureckiej w latach 1877-1878 i w konfliktach kolonialnych, przekonano się o zaletach broni powtarzalnej, wielostrzałowej. W wielu armiach wprowadzono karabiny powtarzalne z magazynkiem rurowym, umieszczonym w łożu pod lufą broni, m.in.: karabin Gras-Kropatschek Mod. 1878, Kropatschek-Chatellerault Mod. 1878/82, karabiny systemu Mausera Gewehr 1871/84m tureckiego Mausera M.1887, francuskiego karabinu Lebel Mle 1886. Jednak istniały poważne mankamenty magazynków typu rurowego (zmiana środka ciężkości broni w czasie strzelania, co poważnie utrudniało celowanie oraz długi czas napełniania magazynka), skłaniały konstruktorów w Europie oraz na kontynencie Północnoamerykańskim, do szukania lepszych rozwiązań. W 1885 roku Ferdinand Mannlicher jako jeden z pierwszych

konstruktorów zaproponował udaną, funkcjonalną konstrukcję karabinu z magazynkiem pudełkowym, który został umieszczony w środku ciężkości broni (opróżnianie magazynka nie zmieniało tym samym środek ciężkości broni i dzięki temu nie utrudniało do skutecznego celowania z broni). Opracował on też skuteczny i szybki sposób ładowania magazynka pudełkowego za pomocą metalowego ładownika (blaszanej ramki zawierającej 5 naboii karabinowych), wkładanego przy otwartym zamku do komory magazynka.

Karabiny konstrukcji Ferdinanda Mannlichera

Austriacką specjalnością, patrząc na światowe trendy, a zwłaszcza rozwój uzbrojenia na terytorium Europy, stało się stworzenie karabinu dwutaktowego systemu zdolnego konstruktora Ferdinanda Mannlichera, z zasilaniem pakietowym, najpierw z zamkiem z rygłem wahliwym, a potem broń, która była ryglowana poprzez obrót tłoka zaporowego.

Początki kariery Mannlichera przypadły na czas, przezbrajania się armii wszelkich państw, z karabinów jednostrzałowych na nowocześniejsze, wyposażone w magazynki karabiny powtarzalne. Dominującą koncepcją ich zasilania były stałe magazynki rurowe, umieszczane pod lufą (wzdłuż niej). Za przykład mogą posłużyć karabiny: amerykańskie Henry (1860 rok) i Winchester (lata 1866-1895), szwajcarskie Vetterli (lata 1867-1881), zmodyfikowany przez Alfreda von Kropatscheka francuski Gras (1878 rok), czy niemiecki Mauser M1871/84 (1884 rok). Charakteryzowały się one zazwyczaj dużą pojemnością (od 5 do nawet 17 naboii – w zależności od zastosowanego typu magazynka), ale ich ładowanie było bardzo czasochłonne (każdy kolejny nabój ładowano pojedynczo), a wraz z opróżnianiem magazynka zmieniało się wyważenie broni (wędrujący środek ciężkości), co znacznie utrudniało strzelcowi celowanie. W związku z tym konstruktorzy poszukiwali nowych lepszych

rozwiązań. Nad ulepszeniem systemu zasilania pracował również Ferdinand Mannlicher, dlatego gdy w 1880 roku cesarska i królewska Techniczna Komisja Wojskowa (niem. k.u.k. Technisches Militärkomitee – TMK) ogłosiła konkurs na karabin powtarzalny dla armii austro-węgierskiej, postanowił wziąć w nim udział, prezentując w kolejnych latach, z ramienia F.W.G. swoje prototypy. Były to konstrukcje z zamkami czterotaktowymi, różniące się przede wszystkim budową magazynka:

1. Pierwszym był M.1880 (Model 1880), z oryginalnym magazynkiem wiązkowym (wiązka 3 obrotowych magazynków rurowych, umieszczonych w kolbie) mieszczącym 15 naboí. Była to na pewno broń nowatorska, ale i skomplikowana technicznie konstrukcja.



Anton Jurečič, żołnierz austro-węgierskiego 17. Pułku Piechoty, uzbrojony w karabin M.1888, wrzesień 1914 rok

1. M.1881 był kolejnym eksperymentalnym karabinem, z zainstalowanym prostszym wymiennym podzamkowym magazynkiem pudełkowym, wzorowanym na pomysłe Szkota Jamesa Parisa Lee z 1879 roku Mannlicher jednak znacznie go usprawnił, niwelując tendencję do zacięć.

2. Kolejnymi karabinami były M.82 (I) z zainstalowanym klasyczny podlufowy magazynek rurowym pomysłu Kropatscheka, oraz drugi jego model M.82 (II), z dołączanym od góry magazynkiem grawitacyjnym (dosyłającym naboje prostopadle w dół do zamka). Zaprezentowane prototypy nie wzbudziły jednak zainteresowania TMK i zostały odrzucone. Sytuacja uległa zmianie wraz z kolejnym modelem.
3. M.84, karabin, który nadal z magazynkiem grawitacyjnym, jednak z nowym ślizgowo-obrotowym zamkiem dwutaktowym.

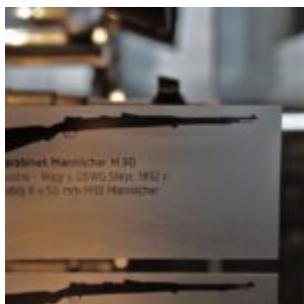


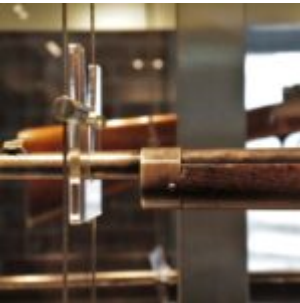
Bułgarski żołnierz strzelający z karabinu M1888/90. Front Salonicki, 1917 rok (widoczna „niepełna” nakładka na celownik)

Ferdinand Mannlicher zanim przejawiał talent jako konstruktor broni palnej, pracował jako starszy inżynier kolejnictwa. Po poznaniu Josefa Werndla, został przez niego zatrudniony jako konstruktor, w Österreichische Waffenfabriksgesellschaft (Æ.W.G.) w 1877 roku. Od tej pory dał się poznać jako uzdolniony wynalazca, opracowując przez kolejne lata ok. 150 prototypów pistoletów, karabinów i karabinów maszynowych.

To właśnie zamek dwutaktowy, a nie magazynek zafascynował decydentów. Podczas przeładowania wymagał od strzelca

wykonania jedynie dwóch ruchów (w tył i w przód), a więc o połowę mniej niż w zamkach czterotaktowych (obróć, ruch w tył, ruch w przód, obróć). Mimo iż system dwutaktowy nie był nowością, to właśnie Mannlicher jako pierwszy zaadoptował do niego konstrukcję ślizgowo-obrotową, będącą dotychczas domeną zamków czterotaktowych. Umożliwił to obrotowy tłok zaporowy (z umiejscowionymi na nim dwoma symetrycznymi ryglami), który w momencie odciągania trzonu zamka to tyłu, obracał się automatycznie, odryglowując broń. Mimo tego nowatorskiego rozwiązania TMK skrytykowała zamek jako zbyt skomplikowany, jednocześnie obawiając się jego wrażliwości na zanieczyszczenia (ciasne pasowanie elementów). Nakazano jego uproszczenie, przy jednoczesnym zachowaniu systemu dwutaktowego. Mannlicher skwapliwie zastosował się do wytycznych w swoim kolejnym projekcie, jednak powrócił jeszcze do tego rozwiązania sześć lat później. Niezadowolenie komisji wywołał również magazynek grawitacyjny, który z racji wrażliwości na zanieczyszczenia zalecono zastąpić bardziej niezawodną konstrukcją.







Karabin powtarzalny Mannlicher M.1890 – produkcja OEWG Steyr,
Austro-Węgry, rok 1892

Autor – zdjęcia: Dawid Kalka

Kraków, Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa "Niła"

Pierwszym udanym z owej „austriackiej rodziny” był eksperymentalny karabin M.1885, który został skonstruowany w 1885 roku. Broń strzelała nabojem na proch czarny 11 m x 58 mm R, który został przejęty przez swojego jednostrzałowego poprzednika karabinu systemu Werndla M.1873/77. Jednakże po raz pierwszy został użyty ładownik na pięć nabojów, a magazynek nie posiadał jeszcze otworu w dnie magazynka, lecz specjalną dźwignię podpartą płaską sprężyną, która po otwarciu zamka po ostatnim wystrzale z magazynka broni, wyrzucała ładownik górą. Układ ten uznano za zbyt skomplikowany i zbyt drogi, zastępując otworem w dnie magazynka w kolejnym zaprojektowanym modelu M.1886.

Karabin Mannlicher M.1885

W miejsce zamka ślizgowo-obrotowego (z obrotowym tłokiem zaporowym, ryglowanym za pomocą dwóch symetrycznych rygli) zastosował mocno uproszczony ślizgowy zamek dwutaktowy, z nieruchomym tłokiem zaporowym, ryglowanym pojedynczym niesymetrycznym rygłem wahliwym. Nowy zamek wykazywał wyższą odporność na zanieczyszczenia, był również prosty i tani w produkcji. Osiągnięto to jednak kosztem jego wytrzymałości i płynności działania, co miało się zemścić w przyszłości.

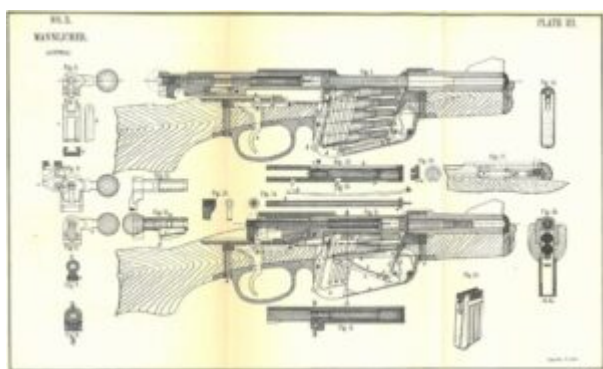


Ładownik M.1886 z nabojami 11 mm × 58 mm R

Zmianie uległ również system zasilania karabinu. Mannlicher powrócił do koncepcji podzamkowego magazynka pudełkowego z prototypu M.1881, jednak całkowicie go przebudował. Nowy magazynek, analogicznie jak w M.1881, był jednorzędowym magazynkiem pudełkowym, wystawał z łoża i umieszczony był pod zamkiem. Umieszczony blisko środka ciężkości i dosyłający naboje w górę, nie zmieniał wyważenia karabinu (jak magazynki rurowe), oraz w przeciwieństwie do magazynka grawitacyjnego nie był tak wrażliwy na zanieczyszczenia. Na tym jednak kończyły się podobieństwa. Proponowany pierwotnie w M.1881 magazynek wymienny, mimo swoich ogromnych zalet (szybkie i wygodne ładowanie broni), był jednak rozwiązaniem bardzo problematycznym w skali uzbrojenia dużej armii. W celu osiągnięcia należytej efektywności takiego systemu należało każdego żołnierza wyposażać w duży zapas ciężkich i drogich magazynków, co nie tylko nadmiernie obciążało żołnierza, ale również wiązało się z ogromnymi kosztami. W prototypie M.1885 Mannlicher zastąpił wymienne magazynki systemem opartym na ładownikach. Przy ładowaniu broni nie wymieniano całego magazynka, a jedynie jego wkład – ładownik (prostą i taną w produkcji, lekką blaszaną ramkę, spinającą naboje po 5 sztuk, którą umieszczano wewnątrz stałego, zintegrowanego z karabinem magazynka). To rewolucyjne rozwiązanie pozwoliło porzucić

czasochłonne ładowanie pojedynczymi nabojami, jak w starych magazynkach rurowych; wystarczyło odryglować zamek, umieścić w magazynku ładownik, a następnie po zaryglowaniu, karabin gotowy był już do strzału. Po wystrzeleniu ostatniego naboju, opróżniony ładownik wyrzucano w górę, za pomocą dźwigni na prawej ścianie magazynka, i ładowano następny. Równocześnie, prostota ładowników sprawiała, że koszty takiego systemu były o wiele niższe, niż w wypadku magazynków wymiennych.

M.1885 okazał się konstrukcją przełomową, wzbudzając żywe zainteresowanie austro-węgierskich wojskowych, jako następcą dotychczas używanych, przestarzałych, jednostrzałowych karabinów Werndl M.1867, M.1873 i M.1877. Karabin używał tego samego naboju, elaborowanego prochem czarnym typu M.1877 11 × 58 mm R, co konstrukcje Werndla, ale zapewniał wysoką szybkostrzelność, dzięki zastosowaniu zamka dwutaktowego oraz opcji szybkiego ładowania nabojami spiętymi po 5 sztuk. Po pozytywnym odbiorze prototypu, TMK zamówiła próbną serię 5500 egzemplarzy nowych karabinów, które skierowano do testów w wybranych jednostkach wojskowych. W ich wyniku zalecono dalsze uproszczenie konstrukcji i po szeregu modyfikacji, dopiero udoskonalona wersja karabinu, z roku następnego, trafiła do masowej produkcji.



Model 1888/1890

Podstawowe dane taktyczno-

techniczne

- Kaliber lufy: 11 mm
- Zastosowany nabój: 11 mm × 58 mm R (M.1877)
- Długość karabinu: 1 328 mm
- Długość lufy: 808 mm
- Masa karabinu niezaładowanego: 4,75 kg
- Pojemność magazynka: 5 nabojów
- Prędkość początkowa pocisku: 440 (m/s)
- Teoretyczny zasięg maksymalny: 1 200 metrów
- Główna skala nastaw celownika dla ognia bezpośredniego:
200 – 1 600 kroków;
- 150 – 1 200 metrów
- Liczba wyprodukowanych egzemplarzy: 5 500 egzemplarzy

Karabin Mannlicher M.1886

20 czerwca 1886 roku zmodyfikowany karabin oficjalnie przyjęto do uzbrojenia jako M1886 i niezwłocznie rozpoczęto jego produkcję. Do najważniejszych zmian względem prototypu należały m.in.: uproszczenie budowy magazynka broni.

Magazynek przebudowano tak, aby usuwanie opróżnionego ładownika nie wymagało wykonywania dodatkowych czynności. Zrezygnowano z dźwigni na rzecz otworu na dnie magazynka, przez który po wprowadzeniu do komory ostatniego naboju, pusty ładownik samoczynnie wypadał. Funkcja wyrzucania ładownika do góry pozostała, ale jako możliwość rozładowania nabitej już broni i za pomocą innego mechanizmu. Służył do tego czepik

(blokujący ładownik w magazynku), którego zwolnienie (przyciskiem na tylnej ścianie magazynka) wyrzucało nieopróżniony ładownik.



Nabój karabinowy Mannlicher 8 mm x 50 mm R

Skrócenie ładownika. W wersji M.1885 obejmował on całe naboje, natomiast w M.1886 tylko częściowo (tak aby mógł wypadać przez otwór w magazynku). Zastosowanie zawiasowego zaczepu zamkowego (blokującego trzon zamka przed wypadnięciem), zamiast stosowanej w to miejsce w M.1885 śruby. Rozwiązanie to umożliwiało szybki i prosty demontaż trzonu, bez potrzeby używania narzędzi. Usunięcie spod lufy wycioru i zastąpienie go koźlikiem, umiejscowionym na przednim bączku.

Rezygnacja z długiego, ciężkiego i nieporęcznego bagnetu M1885 (wzorowanego na bagnetach Werndla), na rzecz nowoczesnego, krótkiego bagnetu nożowego. Jego osadę przeniesiono z prawej na lewą stronę broni. Modyfikacja przyrządów celowniczych. Zastąpiono dotychczasowy celownik ramkowo-schodkowy (zapożyczony z karabinów Werndla), nowym celownikiem schodkowym, o specyficznej konstrukcji. Nowe przyrządy celownicze posiadały nastawy od 300 do 2300 kroków (co 100 kroków) i składały się z dwóch szczerbinek i muszek.



Chiński żołnierz uzbrojony w karabin M.1888. Qingdao, Chiny

Główna szczerbinka (na tylnej krawędzi ramienia celownika) i muszka (na końcu lufy), używane podczas prowadzenia ognia na odległościach od 300 do 1500 kroków (225 – 1125 m). Skala nastaw dla tych odległości znajdowała się na lewej ścianie podstawy celownika. Główne przyrządy celownicze służyły do prowadzenia ognia bezpośredniego. Dodatkowa szczerbinka (wysuwana z prawej strony, tylnej krawędzi ramienia celownika) i muszka (po prawej stronie bączka pośredniego), używane podczas prowadzenia ognia na odległościach od 1600 do 2300 kroków (1200 – 1725 m). Skala nastaw dla tych odległości znajdowała się na prawej ścianie podstawy celownika. Dodatkowe przyrządy celownicze służyły do prowadzenia tzw. ognia salwowego.

Oprócz zmian w konstrukcji karabinu, wprowadzono również ulepszoną wersję naboju 11 mm × 58 mm R – M.1886, która umożliwiła zwiększenie prędkości wylotowej pocisku z 440 m/s do ok. 490 – 506 m/s.

Żołnierz Volkssturmu z karabinem M.1888/95 (widoczny celownik ramkowy). III Rzesza, 1944 rok



Karabin stał się pierwszym ogromnym sukcesem Ferdinanda Mannlichera, jednocześnie plasując jego pracodawcę (Æ.W.G.) na pozycji lidera branży zbrojeniowej. Pierwsze zamówienie armii austro-węgierskiej opiewało na 143 tysięcy egzemplarzy M.1886, a wraz z nim pojawiły się również zamówienia zagraniczne, zapowiadając sukces tego najnowocześniejszego w tym momencie karabinu na świecie. Jednak w 1887 roku po wyprodukowaniu około 90 – 100 tys. egzemplarzy, armia nagle wycofała swoje zamówienie.

Powodem tej zaskakującej decyzji było pojawienie się w armii francuskiej nowego karabinu – Lebel Mle 1886, który zasilany był małokalibrową amunicją, elaborowaną nowym materiałem miotającym – prochem bezdymnym. Zastosowanie nowego rodzaju prochu zapoczątkowało rewolucję w dziedzinie broni palnej. Do jego najistotniejszych zalet należały: znacznie większa efektywność, dużo mniejsza liczba osadów zanieczyszczających broń, jak i znikoma ilość powstającego przy wystrzale dymu. Pociski wystrzeliwane za pomocą prochu bezdymnego osiągały znacznie większe prędkości, przez co ich zasięg był większy, a tor lotu bardziej płaski, co niesłychanie ułatwiało prowadzenie celnego ognia. Wobec tego amunicja czarnoprochowa z dnia na dzień stała się przestarzała, a TMK uznała, że dalsze użytkowanie karabinu na nabój 11 mm × 58 mm R jest nieperspektywiczne i należało iść z duchem czasu, zastosowania

całkowicie nowego naboju na proch bezdymny, co oczywiście nie okazało się początkowo takie proste jak myślano.



Uproszczony przekrój M.1888 lub M.1890.

Literą **D** oznaczony rygiel wahliwy.

Literą **H** oznaczony czepik.

Na rysunku nie uwzględniono ładownika, a podstawa celownika jest za mała

Podstawowe dane taktyczno-techniczne

- Kaliber lufy: 11 mm
- Zastosowany nabój: 11 mm × 58 mm R (M.86)
- Długość karabinu: 1 326 mm
- Długość lufy: 806 mm
- Masa karabinu niezaładowanego: 4,52 kg
- Pojemność magazynka: 5 nabojów
- Prędkość początkowa pocisku: do ok.506 (m/s)
- Teoretyczny zasięg maksymalny: do 1 725 metrów
- Główna skala nastaw celownika dla ognia bezpośredniego: 300 – 1 500 kroków; 225 – 1 125 metrów
- Dodatkowa skala nastaw celownika dla ognia salwowego: 1 600 – 2 300 kroków; 1 200 – 1 725 metrów

- Liczba wyprodukowanych egzemplarzy: 90 000 – 100 000 egzemplarzy



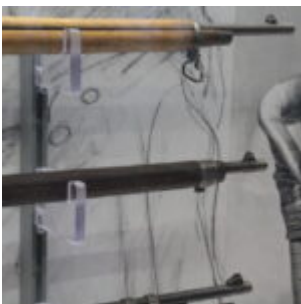
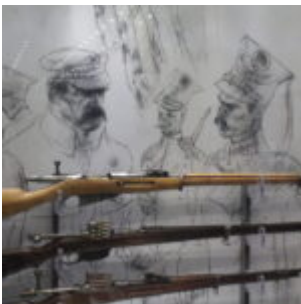
Karabiny Mannlicher M.1895 ustawione w tzw. kozła, Budapeszt, Węgry

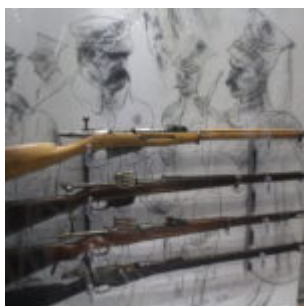
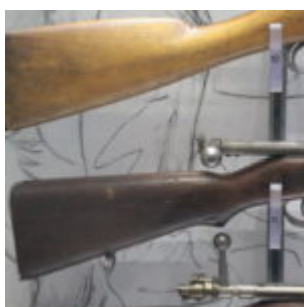
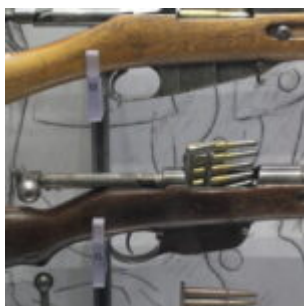
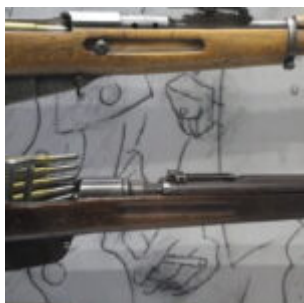
Karabin Mannlicher M.1888

TMK szybko podjęła decyzję o wprowadzeniu nowocześniejszego typu amunicji małokalibrowej, nadal jednak czarnoprochowej (M.1888 8 mm × 50 mm R) z pociskami o mniejszym kalibrze (8 mm). Było to rozwiązanie tymczasowe, mające poprawić właściwości balistyczne amunicji, do czasu opanowania przez Austriaków technologii wytwarzania prochu bezdymnego (ponadto lżejsze naboje umożliwiały żołnierzom przenoszenie ich większego zapasu). Jednocześnie rozpisano konkurs, mający wyłonić nowy podstawowy karabin armii austro-węgierskiej, strzelający nową amunicją.

Mannlicher, mając świadomość, że nieuniknione wprowadzenie prochu bezdymnego będzie stanowiło zbyt duże obciążenie dla dotychczasowego zamka, postanowił zawczasu powrócić do wytrzymalszych zamków ślizgowo-obrotowych z ryglowaniem symetrycznym. Do testów przedstawił dwa prototypy

wykorzystujące te właśnie zamki, wraz z nowymi nietypowymi magazynkami rotacyjnymi (o kulistym układzie naboí):





Karabin powtarzalny Mannlicher M.1895 – produkcja OEWG Steyr,
Austro-Węgry, rok 1909

Autor – zdjęcia: Dawid Kalka

Drzonów, Lubuskie Muzeum Wojskowe

1. M.1887 – posiadający klasyczny zamek czterotaktowy z

prototypu M.1882 (I). Magazynek natomiast oparty był na patencie Josefa Schulhofa.

2. M.1887/88 – z zamkiem dwutaktowym z proponowanego pierwotnie prototypu M.1884, w którym autorem magazynka był inny konstruktor F.W.G. – Otto Schönaauer. Magazynek ten, został w późniejszych latach zastosowany w bardzo udanym karabinie Mannlicher-Schönaauer M.1903 (M.03) przyjętym przez armię grecką. Magazynek tego typu nie wystawał z łoża, a ładowany był nie z ładowników, a z praktyczniejszych łódek nabojoych. Jego donośnik, miał formę obrotowego bębna ze „skrzydełkami”, pomiędzy którymi znajdowały się naboje. Rozwiązanie takie było bardzo udane, zapewniając gładkie i niezawodne funkcjonowanie mechanizmu broni.

Decydenci jednak, kolejny raz zaniepokojeni złożonością nowych konstrukcji, odrzucili je. Wybrali najprostsze i najtańsze rozwiązanie, a mianowicie zmodyfikowane M.1886, przystosowane do zasilania nową amunicją. Rozwiązanie to było dogodne przede wszystkim dlatego, iż większość elementów karabinu pozostawała bez zmian, przez co zmodyfikowaną wersję można było łatwo i szybko wdrożyć do produkcji. Umożliwiało to również wykorzystanie już wyprodukowanych około 100 tysięcy egzemplarzy modeli M.1886, które wystarczyło zmodernizować. Modernizacja polegała na przerobieniu broni – wymianie lufy z zamkiem oraz zmiany celownika na dostosowanego do odmiennej balistyki wystrzelonego naboju.



Szeregowy Armii c.k. pozuje do zdjęcia na tle fortu

Rok później przekonstruowany w ten sposób M.1886 przyjęto do uzbrojenia jako M.1888. Użycie nowej amunicji umożliwiło zwiększenie prędkości wylotowej pocisku z 506 na 530 m/s, a lżejszy pocisk o mniejszym kalibrze charakteryzował się lepszymi właściwościami balistycznymi. Do najważniejszych zmian względem poprzednika należały:

- Zastosowanie nowej krótszej o 4 cm lufy, o kalibrze 8 mm
- Skrócenie komory nabojoyej
- Zmniejszenie głębokości magazynka
- Wprowadzenie nowych ładowników z węższymi szczękami
- Zmiana nastaw celownika, który skalowany był teraz od 500 do 2500 kroków (co 100 kroków)
- skala pierwsza: 500 – 1700 kroków (375 – 1275 m)
- skala druga: 1800 – 2500 kroków (1350 – 1875 m)
- Zwężenie pierścienia jelca w bagnetach, w celu dopasowania ich do węższej lufy

Oprócz produkcji nowych karabinów, od 1888 r. rozpoczęto modernizację do nowego standardu starszych M.1886, jako M.1886/88 (wymiana lufy oraz zamka i celownika).



Rosyjscy Kozacy uzbrojeni zdobyczne w karabiny powtarzalne Mannlicher M.1895

Podstawowe dane taktyczno-techniczne

- Kaliber lufy: 8 mm
- Zastosowany nabój: 8 mm × 50 mm R (M.1888)
- Długość karabinu: 1 280 mm
- Długość lufy: 765 mm
- Masa karabinu niezaładowanego: 4,41 kg
- Pojemność magazynka: 5 nabojów
- Prędkość początkowa pocisku: 530 (m/s)
- Teoretyczny zasięg maksymalny: do 1 875 metrów
- Główna skala nastaw celownika dla ognia bezpośredniego: 500 – 1 700 kroków; 375 – 1 275 metrów
- Dodatkowa skala nastaw celownika dla ognia salwowego: 1 800 – 2 500 kroków; 1 350 – 1 875 metrów

- Liczba wyprodukowanych egzemplarzy: około 1 095 000 egzemplarzy



Litografia przedstawiająca linię frontu nad Isonzo w 1916 roku

Karabin Mannlicher M.1890 – pierwszy z rodu na nowy proch

W 1890 roku, została w końcu opracowana austro-węgierska wersja prochu bezdymnego na bazie nitrocelulozy z dodatkiem lignocelulozy, określana również jako proch pół-bezdymny. Zaczęto elaborować nim dotychczasową 8 mm amunicję, której zmodernizowaną wersję przyjęto pod nazwą M.1890. Jego wprowadzenie umożliwiło zwiększenie prędkości wylotowej pocisków z 530 na 590 m/s. W 1892 roku ostatecznie dopracowano nabój, elaborując go ulepszonym, już w pełni bezdymnym prochem nitrocelulozowym. Ostateczna wersja naboju, określona jako M.1893 8 mm × 50 mm R, zwiększyła jeszcze prędkość wylotową do ok. 610 m/s. Należy zaznaczyć, że naboje w wersjach M.1888, M.1890 oraz M.1893, mimo drobnych różnic w długości, były jednak w pełni zamienne, a poszczególnych wersji można było używać w tym samym karabinie. Wraz ze wzrostem prędkości zmieniły się jednak właściwości balistyczne wystrzelianych pocisków, konieczne stało się więc dostosowanie celowników. Tak powstała kolejna wersja karabinu – M.1890, która od M.1888 różniła się tylko zmodyfikowanymi przyrządami celowniczymi.

Nowe celowniki skalowane były teraz od 600 do 3000 kroków, co 200 kroków, odpowiednio: skala pierwsza: 600 – 1800 (450 – 1350 m), skala druga: 2000 – 3000 (1500 – 2250 m).

Jako że konstrukcja karabinu nie uległa zmianie, przebudowa starszych M.1888 do nowego standardu była zabiegiem czysto kosmetycznym i polegała jedynie na przymocowaniu do ich celowników nakładek z nowymi skalami odległości. Karabiny od podstaw wytwarzane z nowymi celownikami nosiły oznaczenie M.1890, natomiast M.1888 poddane modyfikacji – M.1888/90 (modernizacji podlegały również starsze M.1886 i M.1886/88 pod oznaczeniem M.1886/90).

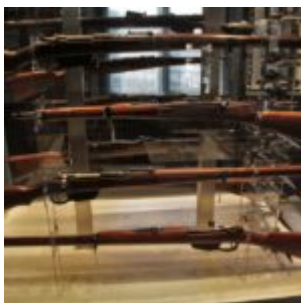
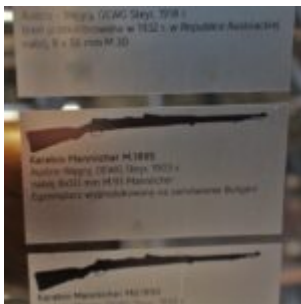
Żołnierze Volkssturmu z karabinem M.1895 (widoczny celownik ramkowy). III Rzesza, 1944/1945 rok



Ze względu na wprowadzenie w krótkim czasie licznych wersji karabinu (M.1885, M.1886, M.1886/88, M.1886/90, M.1888, M.1888/90, M.1890) oraz amunicji (M.1877, M.1886, M.1888, M.1890, M.1893), w armii zaczęło powstawać zamieszanie. Mianowicie ładowniki karabinów M.1886 (na naboje 11 mm × 58 mm) oraz M.1888 (na naboje 8 mm × 50 mm) były na pierwszy rzut oka identyczne, jednak niezamienne. Zastosowanie złej wersji ładownika skutkowało zacięciem karabinu. Z tego powodu w 1890 roku wprowadzono kolejną wersję ładownika, z wycięciem na bocznych ściankach. Nowych ładowników można było używać zamiennie ze starszymi M.1888, jednak dzięki wycięciu odróżniały się one od M.1886, uniemożliwiając pomyłkę. Karabin

M.1890 był ostatnią, oficjalną wersją rozwojową karabinu M.1886, a zarazem ostatnim karabinem Ferdinanda Mannlichera, w którym zastosował on zamek z rygłem wahliwym.

Produkcję M.1886 zakończono w 1887 roku, natomiast M.1888 i M.1890 w 1896 roku. Mimo iż od 1896 roku sukcesywnie zastępowano je nowocześniejszymi M.1895, nigdy nie zostały wyparte z wyposażenia armii austro-węgierskiej. Wiele z nich pozostało na uzbrojeniu jednostek pierwszo-liniowych przez całą I Wojnę Światową, aż do upadku dualistycznej monarchii. Po zakończeniu wojny, znalazły się na wyposażeniu armii państw powstałych w wyniku rozpadu Austro-Węgier m.in. odradzającego Wojska Polskiego.







Karabin powtarzalny Mannlicher M.1895 – produkcja OEWG Steyr,
Austro-Węgry, rok 1903 (zamówienie dla Bułgarii)

Autor – zdjęcia: Dawid Kalka

Kraków, Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa "Nila"

Podstawowe dane taktyczno-techniczne

- Kaliber lufy: 8 mm
- Zastosowany nabój: 8 mm × 52 mm R (M.1890), 8 mm × 50 mm R (M.1893)
- Długość karabinu: 1 280 mm
- Długość lufy: 765 mm
- Masa karabinu niezaładowanego: 4,41 kg

- Pojemność magazynka: 5 nabojów
- Prędkość początkowa pocisku: 590 m/s (M.1890)
- 610 m/s (M.1893)
- Teoretyczny zasięg maksymalny: do 2 250 metrów
- Główna skala nastaw celownika dla ognia bezpośredniego: 600 – 1 800 kroków; 450 – 1 350 metrów
- Dodatkowa skala nastaw celownika dla ognia salwowego: 2 000 – 3 000 kroków; 1 500 – 2 250 metrów



Polscy żołnierze uzbrojeni w karabiny powtarzalne Mannlichera M.1895 oraz w ciężki karabin maszynowy Schwarzlose M.07/12 podczas wojny z Bolszewikami, 1920 rok

Karabin Mannlicher M.1895

Omówiony karabin powtarzalny był wówczas etatowym uzbrojeniem w szeregach lądowych sił zbrojnych Austro-Węgier i w Bułgarii (jednak broń ta była zmodyfikowana, dostosowując do potrzeb tego kraju). Stosowano do niego bagnet M.1890 o krótkiej łowni jednosiecznej (nożowej). Bagnet był mocowany z lewej strony karabinu powtarzalnego, płaszczyzna głównej ułożona poziomo, ostrzem na zewnątrz.

Był też opracowany i wprowadzony do uzbrojenia karabinek

Mannlicher M.1890. Posiadał on długość 1005 mm i masę 3,3 kg, celownik ramieniowy, jak w karabinie M.1890, wyskalowany od 600 kroków do 2400 kroków, łożo nie posiadało nakładki, kolba z chwytem pistoletowym. Karabinek nie posiadał mocowania do bagnetu. W łożu, zamiast tylnego bączka, posiadał umocowane boczne strzemię do pasa, tylne strzemię znajdowało się z boku kolby, w pobliżu szyjki. Karabinek powtarzalny miał odmiennej konstrukcji zamek, od tego jaki zastosowano w dłuższym karabinie. Zamek ten, o dwóch ryglach z przodu, został po ulepszeniu zastosowany w karabinie i karabinku modelu M.1895.

Vidkun Quisling przeprowadza inspekcję norweskich ochotników w germańskiej SS Norwegia (*Germanische SS Norge*) na placu Slottsplassen w Oslo w okupowanej przez Niemców Norwegii podczas II wojny światowej. Data: sobota, 3 czerwca 1944 rok. Żołnierze uzbrojeni w karabiny systemu Mannlichera M.1895

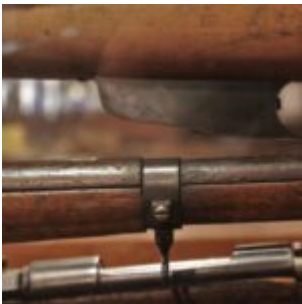


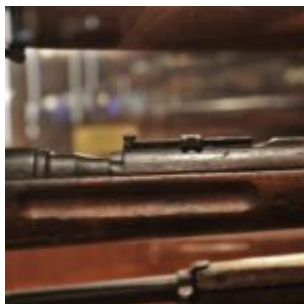
W ostatniej dekadzie XIX wieku Ferdynand Mannlicher opracował, obok konstrukcji karabinów powtarzalnych oraz pistoletów samopowtarzalnych, nowy karabin i karabinek powtarzalny, który miał być przeznaczony dla wojsk lądowych armii c.k., został oznaczony jako M.1895. Sama broń posiadała udoskonalone podzespoły, pochodzące z karabinu i karabinka M.1890 – m.in.: magazynek i podajnik, oprawę oraz dwutaktowy zamek o dwóch ryglach z jego przodu.

W zamku czterotaktowym rygle symetryczne, znajdujące się przeważnie w przedniej części trzonu zamkowego wprowadzane są

w zaczepy ryglowe obsady zamka dzięki obrotowi trzonu zamkowego o 90 stopni, wykonanemu przez strzelca w czwartym takcie ruchu zamkowego. Natomiast w zamku dwutaktowym o symetrycznych ryglach obrót tłoka zaporowego z ryglami musi być wymuszony w inny sposób niż w zamku czterotaktowym, ponieważ strzelec porusza zamkiem tylko w przód i tył. Sam Mannlicher zastosował obrotowy tłok zaporowy z ryglami oraz nieobrotowy trzon zamka. Tłok zaporowy miał w tylnej części szyjkę z krętymi jak gwint w lufie z bruzdami. Szyjka wchodziła do wnętrza trzonu zamkowego, który miał we wnętrzu, odpowiadające bruzdom szyjki, wystające z pola,. Strzelec karabinu ciągnąc trzon zamka do tyłu powodował, dzięki spiralnym bruzdom, obrót tłoka zaporowego o 90 stopni, wyjście rygli z ich zaczepów ryglowych i w następstwie otwarcie zamka. Ruch trzona zamkowego do przodu zmuszał tłok zaporowy do obrotu i wprowadzenia rygli w zaczepy. Ten sposób ryglowania przy posuwisto-zwrotnym ruchu zamka był z pewnymi odmianami stosowany w późniejszych niektórych konstrukcjach karabinów samopowtarzalnych oraz ciężkich karabinów maszynowych.







Karabin powtarzalny Mannlicher M.1895 – produkcja OEWG Steyr,
Austro-Węgry, rok 1915

Autor – zdjęcia: Dawid Kalka

Wrocław, Arsenał – Muzeum Militariów

Po zebraniu zdobytych doświadczeń i powstawianiu następnych konstrukcji strzeleckich, ostatnim wzorem karabinu dla Armii Austro-Węgier był wprowadzony w 1895 roku karabin dwutaktowy Mannlicher M.95 (Gewehr M.95). Karabin ten konstrukcyjnie był bardzo podobny do poprzedniego modelu Gewehr M.90, poza wydłużeniem lufy broni i zmianą formy zastosowanego celownika, w którym ponownie został zastosowany typu drabinkowego. System, który został zastosowany w karabinie Gewehr M.95, zastosowano także w kilku jego odmianach, m.in.: w karabinkach. Odmiany te różniły się jednak w kilku drobnych zmianach, jak zastosowanie odmiennych zaczepów do pasa z boku lub na dole, rozmieszczenia bączków. W karabinku odmiany kawaleryjskiej Repetier-Karabiner M.95, który nie posiadał

zaczepu dla bagnetu do broni (model M.1895). Karabinek ten posiadał także zaczepienia do pasa ułożone na boku broni. Innym wzorem był także Repetier-Stutzen M.95, który był natomiast podoficerskim karabinkiem piechoty, stąd miał zaczep do bagnetu. Zastosowana była tu nieco inna odmiana bagnetu, który na pierścieniu posiadał dodatkowo muszkę, ponieważ ta używa w karabinie była po prostu za niska i pierścień założonego na broń bagnetu zasłaniał ją. Natomiast zaczepy do karabinu znajdowały się u jego dole. Po roku 1907 z powodu ruchu oszczędnościowego cechy oby dwóch karabinków zostały połączone w jeden wzór, który został nazwany Repetier-Karabinerstutzen M.95, który posiadał podwójny zestaw zaczepów do pasa, wyższą muszkę, zaczepem do bagnetu, który przez oddziały kawaleryjskie nie był zakładany i o rozstawie bączków z karabinka piechoty. Karabin ten stał się wielkim sukcesem, stając się powoli zastępować starsze modele – podstawowym karabinem/karabinkiem Armii Austro-Węgier.

Prawdopodobnie w okresie trwania I Wojny Światowej pewną liczbę karabinów i karabinków powtarzalnych systemu Mannlichera M.1895 zbudowano lub przekonwenterowano na amunicję systemu Mausera kalibru 7,92 mm. Ich celowniki były przystosowane do użycia amunicji karabinowej z pociskami typu „S”, przystosowano je do użycia ładowników amunicji Mausera. Nie posiadają także one otworów w nie zastosowanego do nich magazynka.



Karabiny Mannlichera produkowane były w Austro-Węgierskich

zakładach Österreichische Waffenfabriks Gesellschaft Steyr (Wiedeń, Budapeszt). W zakładach Steyr produkowano nie tylko odpowiednie wzory, które zostały przyjęte na wyposażenie armii cesarskiej, lecz wykonywano także broń dla wielu innych krajów, które zamówiły samą broń w mniejszej lub większej ilości: Argentyna, Brazylia, Bułgaria, Chile, Chiny, Cesarstwo Niemieckie (niewielka partia zakupiona przez Republikę Francuską), Grecja, Holandia, Japonia, Kolumbia, Meksyk, Czarnogórę, Norwegię, Persję (Iran), Peru, Portugalię, Rumunię, Serbię i Syjam (Tajlandia).

Podstawowe dane taktyczno-techniczne

- Kaliber lufy: 8 mm
- Zastosowany nabój: 8 mm × 50 mm R (M.1895)
- Długość karabinu: 1 284 mm
- Długość lufy: 790 mm
- Masa karabinu niezaładowanego: 3,7 kg
- Pojemność magazynka: 5 nabojów
- Prędkość początkowa pocisku: 620 m/s (M.1895)
- Teoretyczny zasięg maksymalny: do 2 400 metrów
- Główna skala nastaw celownika dla ognia bezpośredniego: 600 – 2 400 kroków; 450 – 1 750 metrów
- Dodatkowa skala nastaw celownika dla ognia salwowego: 2 400 – 3 000 kroków; 1 750 – 2 250 metrów



Nowo mianowany wojewoda Kazimierz Świtalski tuż po przybyciu do Krakowa, grudzień 1935 rok

Opis konstrukcji

Lufa karabinu – kalibru 8 mm, długości 765 mm, ze ściankami cieńszymi niż w karabinie M.1890, posiada 4 bruzdy prawoskrętne. W odległości 13 mm od wylotu lufy osadzona jest to na lufie, za pomocą pierścieniowej tulejki z niską podstawą, muszka pryzmatyczna. Na tylnej części lufy, przed komorą nabojoową, osadzona jest za pomocą tulejkową przylutowanej obejmy podstawa celownika z celownikiem ramkowym z czterema szczербinami. Ramka celownika jest skalowana na odległość strzału mierzonego w krokach od 600 kroków do 2400 kroków. Na dolnej krawędzi ramki znajduje się szczербina do strzelania na odległość 300 kroków, aby celować przez tę szczербinę należało ramkę postawić, co uważano za mankament. W przypadku bowiem konieczności szybkiej zmiany stanowiska ogniowego, strzelec mógł zapomnieć łożyć ramkę celownika, narażając ją na uszkodzenie lub nawet na zniszczenie.. Podczas prowadzenia ognia na odległość 500 kroków używa się ramki złożonej, ze szczербiną wyciętą w stopie ramki, a na odległość od 600 kroków do 2400 kroków – szczербinki na suwaku z odpowiednio nastawionym zaciskiem. Na odległość 600 kroków celuje się przez szczербinę w górnej krawędzi ramki.

Lufa wkręcona w obsadę-komorę zamkową z mostkiem. Pod obsadą

zamkową umocowane jest w łożu pudełko stałego, wystającego z łoża magazynka połączonego z kabłąkiem spustowym oraz urządzenie spustowe złożone ze spustu, dźwigni spustowej umieszczonej na sworzniu, zaczepu kurkowego i wyrzutnika. Na przedniej ścianie kabłąka spustowego jest przycisk dźwigni czepika trzymającego ładownik w magazynku. W magazynku umieszczony jest podajnik ze sprężyną płaską.

Zamek karabinu – dwutaktowy, ryglowany symetrycznie, z ryglami umieszczonymi na tłoku zaporowym, składa się z obracanego tłoka zaporowego, nieobracanego trzona zamkowego, wyciągu, iglicy ze sprężyną igliczną, kurka i bezpiecznika. Tłok zaporowy ma z przodu krawędź obejmującą połowę obwodu stopy łuski, a z lewej znajdował się pazur wyciągu. Po obu stronach tłoka znajdują się dwa rygle zaporowe. Tłok zaporowy ma z tyłu nieco cieńszą szyjkę, która wchodzi w trzon zamkowy. Szyjka ma na tylnej części dwie szerokie, skręcone spiralnie bruzdy leżące naprzeciw siebie. Bruzdy mają dwie odnogi, w które wpada sprężysta nasadka pazura wyciągu, unieruchamiająca tłok zaporowy przy zamku otwartym i zamkniętym. Tłok ma wewnątrz przewód igliczny ze spiralną sprężyną igliczną. Tylny koniec szyjki tłoka zaporowego zakończony jest śrubą, która stanowi oporę dla sprężyny iglicznej. Walcowaty trzon zamkowy posiada po bokach dwie listwy wodzące: w prawej mieści się sprężysta nasada pazura wyciągu. U spodu trzonu umieszczone są nasady wodzące, przesuwające się w wodzidłach obsady-komory zamkowej. Trzon zamkowy zawiera wewnątrz komorę na szyjkę tłoka zaporowego. W komorze znajdują się wystające pola spiralnego kształtu, odpowiednie do bruzd na szyjce tłoka zaporowego. Pola te przy ruchu trzona zamkowego wymuszają obrót tłoka zaporowego i odryglowanie zamka. W tylnej części trzona zamkowego, z jego prawej strony, umieszczona jest rączka zamkowa. W podstawie rączki, z lewej strony, znajduje się bezpiecznik skrzydełkowy z trójkątnym, płaskim zębem (wchodzącym w wycięcie kurka) i występem (wchodzącym w wycięcie obsady zamkowej), co umożliwia otwarcie zamka lub

opuszczenie kurka. Przez trzon zamkowy przechodzi iglica z nakręcanym na jej koniec kurkiem. Kurek, w kształcie krótkiego walca, u dołu ma ząb kurkowy z nasadkami wiodącymi go w wodzidłach obsady. Kurek u góry przechodzi w moletowane wystające skrzydełko dla oparcia palca przy napinaniu kurka po niewypale z broni. Łoże i kolba są drewniane i jednolite. Łoże karabinu długie. Lufa leży w łożu luźno, dotykając drewna tylko przy bączku przednim i przy obsadzie zamkowej. Luźne umieszczenie lufy karabinu w łożu umożliwia swobodną wibrację lufy przy oddawaniu strzału.

Łoże karabinu – ma żłobki chwytowe dla lepszego ujęcia go lewą dłonią przez strzelca. Nakładka na lufie jest drewniana, długa, sięgająca od podstawy celownika co bączka przedniego. Nakładka jest związana z łożem za pomocą dwóch bączków umocowanych do łoża poprzecznymi śrubami. Tylony bączek wyposażony jest w strzemiączko do pasa, przedni bączek ma zaś u dołu obsadę do bagnetu, a z lewej strony – koźlik. Kolba z grubą szyjką z chwytem półpistoletowym jest smukła. Stopa kolby okuta stalowym trzewikiem, na dolnej krawędzi kolby umocowane jest drugie strzemię do pasa.







Karabin powtarzalny Mannlicher M.1895 – produkcja OEWG Steyr,
Austro-Węgry, rok 1915/1916

Autor – zdjęcia: Dawid Kalka

Wrocław, Arsenał – Muzeum Militariów

Bagnet do karabinu – M.1895, stosowany do powyższego karabinu posiada głównię nożową, ostrzem zwróconą do lufy karabinu. Rękojeść obłożona jest drewnianymi okładzinami. Głowica rękojeści ma wycięcie i zatrzask do mocowania bagnetu na bączku karabinu. Na jelcu bagnetu umieszczony jest pierścień wchodzący na wylot lufy karabinu, co wzmacnia osadzenie bagnetu broni. Pochwa do bagnetu jest stalowa, w latach przed wybuchem I Wojny Światowej lakierowana na czarno, od 1915 roku lakierowana na szaro. Do karabinu powtarzalnego systemu Mannlichera w czasie trwania I Wojny Światowej stosowano również bagnety zastępcze, tzw. „ersatz”, bez rękojeści, wykute prymitywnie na stalowe sztabki.

Krótszy karabinek powtarzalny Mannlicher M.1895 różni się długością zastosowanej lufy, wynoszącą tylko 498 mm, a co za tym idzie mniejszą długością całkowitą wynoszącą 1005 mm, masą 3,1 kg oraz brakiem obsady do bagnetu na przednim bączku i brakiem zastosowania koźlika. Na tylnym bączku znajduje się strzemię do pasa nośnego, umocowane z lewej strony karabinka.

Drugie strzemię do pasa umieszczone jest z lewej strony szyjki karabinka.



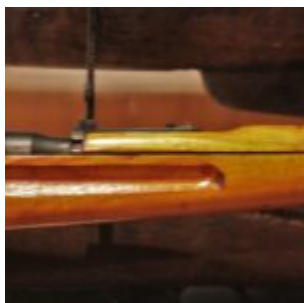
Serbski oddział partyzancki podczas II Wojny Światowej

Natomiast sztucer strzelców systemu Mannlicher M.1895 ma budowę i rozmiary takie same jak karabinek, wyposażony jest w koźlik na przednim bączku, posiada obsadę do bagnetu oraz strzemiona do pasa nośnego. Bagnety, które były zakładane na sztucer posiadały na pierścieniu jelca dodatkową muszkę, przez którą celowało się przy strzelaniu z bagnetem.

Z uwagi na zastosowanie zamka systemu dwutaktowego, karabin M.1895 charakteryzował się stosunkowo dużą szybkostrzelnością praktyczną. Można bowiem było stosunkowo szybko przeładować broń bez odejmowania jej od ramienia. Niezawodne działanie w boju karabinu wymagało jednak większej staranności w jej wykonaniu (mniejsza była też tolerancja po między częściami zamka), niż to bywało z karabinami posiadającymi zamki czterotaktowe (oczywiście, nawet w ich przypadku bywało to różnie). Ze względu na konieczność bardzo precyzyjnego wykonania części zamka, broń była bardzo wrażliwa na zanieczyszczenia (czego na linii frontu trudno było uniknąć). Znaczną niezawodność w działaniu mechanizmów zamka wykazywały karabiny i karabinki, wytwarzane później w warunkach wojennych. Powodowane było mniej staranną produkcją masową. Do mankamentów konstrukcji zaliczano także małą masę broni wynoszącą nieco ponad 3,7 kg, w stosunku do zastosowanej amunicji i jej kalibru, co podczas strzelania było przyczyną

nieco zbyt silnego odrzutu broni, a to miało wpływ na zmniejszenie celności prowadzenia ognia.





Karabinek powtarzalny Mannlicher M.1895 – produkcja OEWG

Steyr, Austro-Węgry, rok 1907

Autor – zdjęcia: Dawid Kalka

Wrocław, Arsenał – Muzeum Militariów

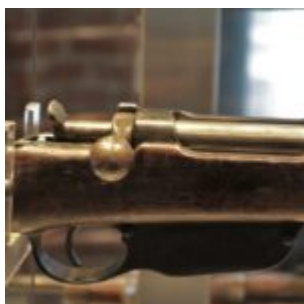
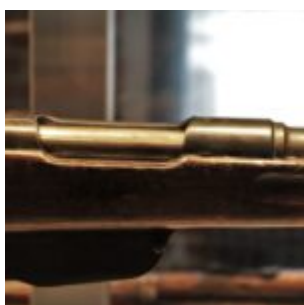
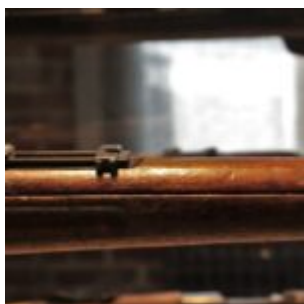
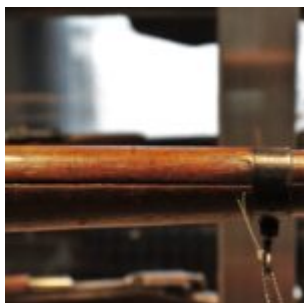
Dalsze dzieje

Historia karabinów i karabinków systemu Ferdinanda Mannlichera nie zakończyła się wraz z zakończeniem I Wojny Światowej oraz rozpadem wiekowego Imperium Austro-Węgierskiego (do 1867 roku Imperium Austriackiego). Karabinek ten znalazł się na wyposażeniu części państw, które powstały po rozpadzie Austro-Węgier. Nowo powstałe armie austriacka oraz armia węgierska. Trendy światowe spowodowały, że oby dwie armie standaryzowały swoją broń w wersji krótszej – Repetier-Karabinerstutzen M.1895, jednakże zaprzestając większej produkcji nowych karabinków i doprowadzając dłuższe wersje – skracając je – do przejętej wersji. W 1930 roku Austria, a następnie idąc tą drogą Węgry zastąpiły stare, tępołukowe naboje 8 mm x 51 R mm, który mimo zmian jeszcze przed wybuchem I Wojny Światowej, został utrzymany na stanie z powodu oszczędności i posiadania nadal dużej ilości starszych wersji karabinów typu M.1888 oraz M.1890 – nowym silniejszym nabojem ostrołukowym typu 8 mm x 56 R mm. Wersja ta odtąd jest określana jako Repetier-karabinerstutzen M.30. Dodano tutaj osłonę muszki i kolejną zmianą w skalowaniu celownika – inna balistyka nowego naboju. Rok później w te ślady poszła armia węgierska, tworząc swoją odmianę, która otrzymała nazwę Puska 31.M.

Karabin M.1895 był także w okresie międzywojennym używany jako Mannlicher wz. 1895 przez Wojsko Polskie. Karabiny Mannlichera produkowane były w Austro-Węgrzech w fabryce w Steyr i w Budapeszcie.

Na uzbrojeniu Polskich Organizacji Paramilitarnych i w Wojsku Polskim





Karabin powtarzalny Mannlicher M.189/30 – produkcja OEWG

Steyr, Austro-Węgry, rok 1917, z późnymi zmianami
konstrukcyjnymi na nabój 8 mm x 56 R mm

Autor – zdjęcia: Dawid Kałka

Kraków, Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa "Niła"

W niewielką liczbę karabinów systemu Mannlichera wyposażone zostały organizacje paramilitarne tworzone w Galicji przed wybuchem I Wojny Światowej. Zostali w nie uzbrojeni również żołnierze pochodzenia polskiego, którzy zostali wcieleni do armii c.k. na terenie zaboru austriackiego. Formowane jednostki Legionów Polskich wyposażone były w dwa rodzaje indywidualnej broni strzeleckiej. Oddziały polowe otrzymywały pochodzące z magazynów modele M.1895, natomiast oddziały zapasowe dysponowały modelami starszymi karabinów, w tym jeszcze konstrukcji Werndla. W toku toczącej się wojny część polskich oddziałów zostało przezbrojonych w modele greckie – karabiny Mannlicher-Schönauer. Pododdziały liniowe 2. Brygady i niektóre jednostki z 3. Brygady dysponowały modelami wzoru M.1903/14. Karabiny i karabinki powtarzalne Mannlichera pozostawały na uzbrojeniu Polaków przez cały okres Wielkiej Wojny. Były także podstawowym uzbrojeniem indywidualnym Polskiego Korpusu Posiłkowego.

Karabiny i karabinki powtarzalne systemu Mannlichera znajdowały się również na uzbrojeniu tworzącego się po zakończeniu I Wojny Światowej Wojska Polskiego. Wśród kilkudziesięciu wzorów. Wśród wielkiej gamy posiadanego wtedy uzbrojenia strzeleckiego pochodzenia francuskiego, amerykańskiego, brytyjskiego, niemieckiego, austriackiego oraz rosyjskiego – trwała dyskusja jaka broń ma zostać przyjęta jako unifikacja uzbrojenia strzeleckiego polskiego piechura. Jeżeli chodzi o karabiny systemu Mannlichera były one mocno promowane wśród dawnych Legionistów, dlatego wielu wydawało się, że to ta broń stanie się w Wojsku Polskim standardem. Ostatecznie to karabiny konstrukcji Mausera zostały przepisową bronią polskiego piechura, ale to inna historia.

W latach 20.-tych XX wieku karabiny i karabinki systemu Mannlichera M.1895 znajdowały się na uzbrojeniu żołnierzy sześciu pułków piechoty z 24. Dywizji Piechoty oraz 26. Dywizji Piechoty oraz sześciu pułków strzelców podhalańskich z 21. Dywizji Piechoty oraz 22. Dywizji Piechoty. Natomiast w karabinki systemu Mannlichera w latach 1921-1927 byli uzbrojeni polscy żołnierze trzech pułków szwoleżerów (pułk 1., 2. i 3.), dwudziestu czterech pułków ułanów (pułku o numerach 1. – 14. oraz 18. – 27.), a w latach 1924-1927 żołnierze ośmiu pułków strzelców konnych (numery 1. – 6., 9. i 10.).

W drugiej połowie lat 20.-tych XX wieku znaczną liczbę karabinów i karabinków powtarzalnych systemu Mannlichera wycofano ze służby i zlokalizowano w wojskowych magazynach, jako zapas mobilizacyjny. Wycofaną broń także częściowo przeznaczano do celów szkoleniowych. Od 1927 roku broń ta tylko nielicznie występowała w oddziałach Wojska Polskiego, skąd znikła do 1930 roku. Później karabiny te znajdowały się na wyposażeniu niektórych oddziałów Policji Państwowej.

Bibliografia

1. Leszek Erenfeicht, Austriackie karabiny Mannlichera, Wielki Leksykon Uzbrojenia – Wrzesień 1939 Tom 102, Edipresse Polska S.A., Warszawa 2016 rok
2. Roman Matuszewski, Ireneusz J. Wojciechowski, Karabin Mannlicher wz. 1895, Typy broni i uzbrojenia Nr. 109, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1986 rok
3. Witold Głębowicz, Roman Matuszewski, Tomasz Nowakowski: Indywidualna broń strzelecka II Wojny Światowej, Warszawa 2000, s. 28–29.
4. Karabiny karabinki i pistolety maszynowe Encyklopedia długiej broni wojskowej XX wieku – Żuk Aleksandr B, Bellona, Warszawa 2016 rok

5. https://pl.wikipedia.org/wiki/Karabiny_Mannlicher_M1886,_M1888,_M1890
6. https://commons.wikimedia.org/wiki/Category:Mannlicher_M1895